

POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

SOLIDARNOŚĆ

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

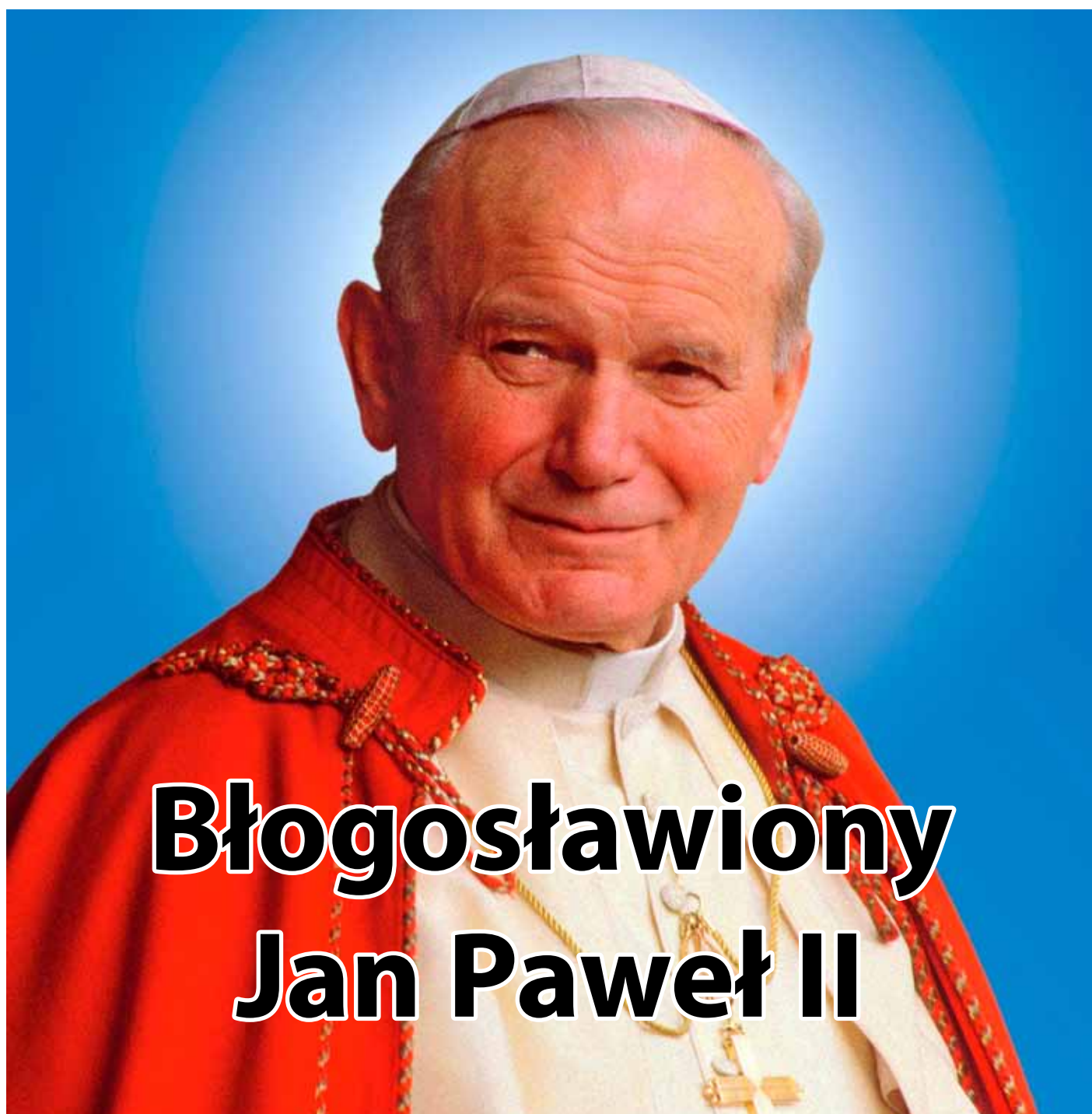
Nr 5(378)/2011

Maj 2011

Rok XXXI

Ukazuje się od 1980 r.

www.solidarnosc.szczecin.pl



**Błogostawiony
Jan Paweł II**



Sześć lat minęło od śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Po sześciu latach stanęliśmy na placu św. Piotra, aby być świadkami niezwykłego wydarzenia. - „Spełniając pragnienie naszego brata Agostino kardynała Valliniego, naszego wikariusza generalnego dla diecezji Rzymu, wielu innych braci w episkopacie oraz licznych wiernych, po zasięgnięciu opinii Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych naszą władzą apostołską zgadzamy się, aby Czcigodny Sługa Boży

Jan Paweł II, papież, od tej chwili nazywany był błogosławionym” – tymi słowami Benedykt XVI ogłosił Papieża – Polaka Błogosławionym. Na tę chwilę Polacy czekali niemal od momentu śmierci Jana Pawła II. Również ludzie „Solidarności”, dla której Ojciec Święty tak wiele zrobił i tak bardzo ją wspierał. Dlatego byliśmy w Rzymie razem, aby jeszcze raz oddać hołd wielkiemu człowiekowi, który wyzwolił w nas ducha wolności i nadziei i poprowadził właściwą drogą ku zwycięstwu. Dzisiaj „Solidarność” znowu musi walczyć, z biedą i niesprawiedliwością. Ale nauki Papieża towarzyszą jej w tych działaniach, nadając sens i właściwy kształt.

Nasze krajobrazy



foto: Kazimierz Janicki

W numerze:

Region

„Solidarność” protestuje przeciwko drożyznie i biedzie

s. 3

Zbieramy podpisy pod projektem ustawy o płacy minimalnej

s. 4

W Agryfie wywalczyli podwyżki

s. 5

Zwolnione sanitariuszki walczą o pracę

s. 6

Magazyn

Relacja z beatyfikacji Jana Pawła II

s. 9

Uroczystość beatyfikacji w obiektywie „Jedności”

s. 10-11

Rozmowa „Jedności”

Elżbieta Masojć opowiada o mocnych i słabych stronach swoich rządów

s. 16-17

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka

Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: „NSZZ Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 30.05.2011 r. Do druku oddano 31.05.2011 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: "Dom Judy" sp. z o.o. Nowogard

„Solidarność” protestuje!

16 wielkich manifestacji w 16 miastach wojewódzkich – to pierwszy krok Związku w walce o polepszenie bytu Polaków. Związkowcy z Pomorza Zachodniego i wszyscy szczecinianie mający dość drożyzny, ubóstwa i bezrobocia, tradycyjnie zebrawi się przed bramą Stoczni Szczecińskiej.

- W czasie gdy dramatycznie wzrosły ceny paliw, żywności i utrzymania, przeżyliśmy w Zarządzie Regionu prawdziwy napór członków i nie tylko, którzy domagali się od nas zorganizowania protestu, przynajmniej w obronie ludzi najuboższych i tych, którzy zarabiają najniższą krajową – tłumaczy przewodniczący NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek. - Po tych licznych głosach, jako region szczeciński postawiliśmy ten problem na Komisji Krajowej, domagając się, aby „Solidarność” zareagowała na tę sytuację. Udało nam się przekonać wszystkich kolegów i podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu ogólnopolskiej akcji protestacyjnej i dalszych działań zmierzających do poprawy warunków bytowych Polaków.

Główne postulaty NSZZ „Solidarność” to: czasowe obniżenie akcyzy na paliwo, zwiększenie nakładów na walkę z bezrobociem, zwiększenie liczby osób upoważnionych do korzystania z pomocy społecznej i podwyższenie tych świadczeń oraz podniesienie płacy minimal-

nej. Zachodniopomorska „Solidarność” ma również własne postulaty.

- Domagamy się rewitalizacji Stoczni Szczecińskiej Porta Holding – wylicza Mieczysław Jurek. - Chcemy obniżenia podatku nałożonego na tereny portowe i na tereny Stoczni Remontowej „Gryfia”. Chcemy lepszej dostępności do lekarzy, żeby nie trzeba było czekać wielu miesięcy w kolejce do specjalisty. Chcemy rozmawiać o kłopotach kolejarzy w Przewozach Regionalnych, o kłopotach marynarzy z tanią banderą i kompletnie niepotrzebnej komercjalizacji Polskiej Żeglugi Morskiej. Chcemy także, aby minister finansów zwrócił nam pieniądze, które zabrał z aktywnych form zwalczania bezrobocia. Chcemy poruszyć kwestię Zakładów Chemicznych „Police” – skoro ich sytuacja diametralnie się poprawiła, jeśli chodzi o produkcję i sprzedaż, to należy naszym zdaniem wstrzymać prowadzone zwolnienia. Chcemy też rozmawiać o zwolnieniach w szpitalu przy Arkońskiej, o systemie oświaty, o bezrobociu, które w naszym regionie wynosi już 19 proc.

i plasuje nas pod tym względem na niechlubnym, pierwszym miejscu w kraju. Chcemy też zasygnalizować, że zaczynają się kłopoty w firmach podlegających prezydentowi Szczecina.

Związkowcy spisali najważniejsze postulaty wszystkich środowisk i wielu borykających się z kłopotami zakładów w „czarnej księdze”, która trafiła do rąk wicewojewody.

„Solidarność” domaga się przede wszystkim podjęcia poważnych rozmów na szczeblu regionalnym, z przedstawicielami władzy, którzy do tej pory unikali podejmowania najważniejszych dla obywateli tematów. Brak dialogu zaszkodził w przeszłości między innymi likwidacją stoczni i wielu innych zakładów. - Teraz chcemy zachęcić pana wojewodę, żeby w końcu zaczął mówić swoim regionalnym głosem, w interesie mieszkańców Pomorza Zachodniego.

Relacja ze szczecińskiej manifestacji, w najbliższym numerze „Jedności”.

PŁ



Chcemy podnieść płacę minimalną!

Utworzony przez Związek Komitet Obywatelski Inicjatywy Ustawodawczej do 20 lipca musi zebrać 100 tys. podpisów popierających projekt nowelizacji ustawy o płacy minimalnej. Razem możemy

W chwili obecnej minimalne wynagrodzenie wynosi 1386 zł brutto. Zgodnie z obecnymi przepisami jego wysokość na dany rok ustalana jest w drodze negocjacji na forum Trójstronnej Komisji ds. Społeczno – Gospodarczych. W ubiegłym roku miała jednak miejsce skandaliczna sytuacja, kiedy to NSZZ „Solidarność” i inne związki zawodowe, pracodawcy oraz strona rządowa podpisali porozumienie w sprawie wysokości płacy minimalnej w 2011 roku na poziomie 1408 zł, a Rada Ministrów to porozumienie odrzuciła, ustalając płacę minimalną na poziomie 1386 zł.

W obecnej sytuacji ciąglego wzrostu cen i kosztów utrzymania, suma ta nie wystarcza na zaspokojenie podstawowych nawet potrzeb życiowych człowieka. W związku z tym w zastraszającym tempie rośnie ubóstwo wśród osób zatrudnionych i pracujących w pełnym wymiarze pracy. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego odsetek pracowników żyjących w rodzinach, w których poziom wydatków był niższy od minimum egzystencji wyniósł w 2010 roku 12 proc.

Nasz projekt nowelizacji ustawy uwzględni to założenie. Jego celem jest stopniowe podwyższanie minimalnego wy-



nagrodzenia za pracę do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. A dokładniej: wysokość minimalnego wynagrodzenia będzie ulegała szybszemu zwiększaniu w przypadku wzrostu PKB o co najmniej 3%, natomiast jeśli wzrost gospodarczy będzie niższy lub będzie miał wartość ujemną, minimalne wynagrodzenie będzie ustalane według dotychczas przyjętych zasad.

Postanowieniem nr 11 z dnia 20 kwietnia 2011 r. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przyjął zawiadomienie o utworzeniu Komitetu Obywatelskiego Inicjatywy Ustawodawczej ustawy o zmianie ustawy z dnia 10 października 2002r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Oznacza to, że „Solidarność” ma czas do 20 lipca na zebranie 100 000 podpisów pod projektem uchwały. – Mam nadzieję, że pod tym projektem podpiszą się nie tylko członkowie

związku, ale wszyscy Polacy – mówił podczas konferencji prasowej przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda. - Nie chcemy, żeby w Polsce rosło pokolenie młodych ludzi, którzy pracują za grosze, za które nie da się żyć.

www.placaminimalna.pl

Pismo Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego do Organizacji Związkowych

NSZZ „Solidarność” rozpoczęła akcję zbierania podpisów pod własnym projektem nowelizacji ustawy o płacy minimalnej. Celem przygotowanej ustawy jest stopniowe podwyższanie minimalnego wynagrodzenia do wysokości 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego.

Postanowieniem nr 11 z dnia 20 kwietnia 2011 r. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przyjął zawiadomienie o utworzeniu Komitetu Obywatelskiego Inicjatywy Ustawodawczej o zmianie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Oznacza to, że NSZZ „Solidarność” w ciągu 3 miesięcy musi zebrać 100 tys. podpisów pod projektem ustawy.

W związku z prowadzoną przez nasz Związek akcją, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zwraca się do Państwa z prośbą o rozpropagowanie przygotowanych materiałów i prowadzenie na terenie zakładu pracy, wśród rodziny, przyjaciół i znajomych zbiórki podpisów. Zebrane podpisy należy niezwłocznie do Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego tj. al. Wojska Polskiego 113 ; 70-483 Szczecin. Szczegółowych informacji udziela koordynator akcji Dariusz Mądraszewski – wiceprzewodniczący Zarządu Regionu, tel. 91 422 74 22 lub 91 423 05 68.

Organizacje Zakładowe NSZZ „Solidarność” zobowiązane są wystąpić do wszystkich organizacji związkowych działających na terenie zakładu pracy o przyłączenie się do prowadzonej przez Nasz Związek akcji. Informujemy, że projekt nowelizacji ustawy wraz z drukiem poparcia są dostępne na stronach internetowych: www.solidarnosc.szczecin.pl oraz www.placaminimalna.pl

Uwaga!

Na odwrocie wypełnionego druku poparcia, prosimy zamieścić pieczętkę organizacji związkowej.

Agryf: Związkowcy wywalczyli podwyżki

Od 150 do 450 zł więcej zarobią pracownicy produkcyjni - to efekt wielomiesięcznych rozmów i strajku ostrzegawczego, który przeprowadziła załoga zakładów mięsnych.

Związki Zawodowe w Agryfie, należącym do Grupy Animex, domagały się podwyżki płacy zasadniczej o 18 proc. Negocjacje rozpoczęto we wrześniu ubiegłego roku. Zakończyły się one podpisaniem w styczniu bieżącego roku protokołu rozbieżności, rozpoczęciem sporu zbiorowego i powołaniem mediatora. Po analizie finansowo – księgowej mediator stwierdził, że firma jest w stanie spełnić roszczenia płacowe. Zarząd spółki nie zgodził się jednak z tym twierdzeniem. Kolejne spotkania nie przyniosły porozumienia i zakończyły się podpisaniem drugiego protokołu rozbieżności. Pracodawca nie godził się również na postępowanie arbitrażowe.

W efekcie tego impasu, w połowie kwietnia w firmie odbył się dwugodzinny strajk ostrzegawczy. Część pracowników pikietowała przed zakładem, pozostali, którzy ze względu na przepisy sanitarne, nie mogli opuścić hali produkcyjnej, na ten czas zaprzestali pracy.

- Sytuacja i postawa dyrekcji firmy zmusiła nas do tego strajku – mówił do zebranych przez zakładem pracowników, przewodniczący zakładowej „Solidarności” Dariusz Głogowski. – Od wielu miesięcy prowadzimy rozmowy, które nie przynoszą żadnego efektu. A przecież nie oczekujemy cudów, a jedynie podwyżek, zapewniających nam godne życie.

Zwrócił również uwagę na fakt, że niskie zarobki wpływają na bardzo dużą rotację pracowników, która uniemożliwia zbudowanie stabilnego zespołu i w efekcie może doprowadzić do całkowite-



go odpływu fachowców z firmy. Ci, którzy mimo to chcą dalej pracować w zakładach mięsnych, aby uzyskać zarobki pozwalające na utrzymanie rodziny, muszą wypracowywać dziesiątki nadgodzin i rezygnować ze zwolnień chorobowych.

Średnia płaca w zakładzie za dziewięć miesięcy ubiegłego roku wynosiła ok. 2650 zł brutto. Jednak duża część tej sumy, to pieniądze za wypracowane nadgodziny. Wielu pracowników produkcji biorących udział w proteście deklarowało, że ich miesięczne zarobki wynoszą ok. 1100 – 1200 zł netto. Decyzję o strajku ostrzegawczym pracownicy podjęli w referendum. Udział w nim wzięło 1111 osób, z niespełna 1500-osobowej załogi. Za akcją protestacyjną opowiedziało się 98 proc. głosujących. Przeciw było tylko 12 osób.

Tuż po akcji protestacyjnej zarząd spółki wydawał się nadal nieugięty i wydał oświadczenie, w którym napisano: „pracodawca nie widzi możliwości spełnienia żądania organizacji związkowych podwyżki dla wszystkich pracowników w wysokości 18 proc. Taki poziom podwyżek nie jest możliwy z przyczyn czysto ekonomicznych oraz bez jakichkolwiek założeń wzrostu

wydajności pracy”. Mimo to wyznaczono termin kolejnych rozmów na koniec kwietnia.

- Załoga jest zdeterminowana do tego, aby walczyć dalej, o podwyżki na tym poziomie, który ustaliliśmy – mówił jeszcze przed ich rozpoczęcie Dariusz Głogowski, nie wykluczając dalszego strajku. – Wszystko zależy od przebiegu rozmów.

Ostatecznie, choć burzliwe i długotrwałe, zakończyły się one pomyślnie dla załogi. 29 kwietnia Związkowcy i Zarząd spółki podpisali porozumienie, gwarantujące pracownikom podwyżki od 1 kwietnia. Średnio jest to 300 zł więcej dla pracowników produkcyjnych. Minimalna podwyżka to 150, maksymalna - 450 zł. Każda jest ustalana indywidualnie. Pracownicy umysłowi zarobią średnio o 150 zł więcej niż dotychczas. Szczegółowe rozmowy na ich temat będą jeszcze kontynuowane.

- To pierwszy krok do normalizacji płac w naszym zakładzie, ale z pewnością nie da się zrobić rewolucji od razu – komentuje Dariusz Głogowski. – Najważniejsze jest to, że pracodawca w końcu zrozumiał, że płace muszą ruszyć w górę i trzeba na bieżąco reagować na zmieniającą się rzeczywistość i regularnie je podnosić.

Paulina Łątka



Szpital Wojewódzki: sanitariuszki na bruk

130 sanitariuszek ze szpitala przy Arkońskiej otrzymało wypowiedzenia. Dyrekcja chce je zastąpić zewnętrzną firmą. Kobiety zdecydowały się na protest.

- Mam 32 lata stażu pracy i zostałam zwolniona praktycznie z dnia na dzień – mówi jedna z salowych, którą dotknęło zwolnienie. – Wcześniej chodziły jedynie plotki, że coś się szykuje. A tuż przed świętami wręczono nam wypowiedzenia. Rozwiązanie umowy ma nastąpić 31 lipca. Czujemy się bardzo źle potraktowane. Wiele koleżanek płakało.

- Gdzie teraz znajdzie pracę tyle osób? – zastanawiają się inne pracownice. – Przecież nie w innych szpitalach. A za dwa miesiące wiele z nas może zostać bez środków do życia.

Dlatego kobiety zdecydowały się na rozpoczęcie protestu. Szpitalna „Solidarność” zażądała od dyrekcji wycofania zwolnień i rozpoczęcia rozmów nad warunkami planowanych zmian.

Sanitariuszki w szpitalu dbają o czystość na oddziałach, zajmują się pielęgnacją pacjentów, wożą ich na badania, wspomagają w pracy pielęgniarki, roznoszą posiłki. Po ich zwolnieniu, te obowiązki ma przejąć firma zewnętrzna. Dyrekcja tłumaczy takie posunięcie koniecznością restrukturyzacji placówki i oszczędnościami.

- My nie jesteśmy przeciwni restrukturyzacji, ale nie można traktować w ten sposób kobiet, które często przepracowały tu po kilkadziesiąt lat, a teraz brakuje



im zaledwie kilku do emerytury – mówi Bogusław Pogorzelski, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Szpitalu Wojewódzkim. – Nie podjęto żadnych rozmów ze stroną społeczną, a wszystkie argumenty i postulaty z naszej strony pozostawały bez odzewu. A są rozwiązania, które mogłyby tę sprawę skutecznie i z korzyścią dla obu stron załatwić.

Szef „Solidarności” przywołuje przykłady z innych szpitali, gdzie w warunkach przetargu dla firm zewnętrznych wpisany był warunek gwarancji zatrudnienia na określony czas, na przykład rok, dotychczasowych pracowników. Ta-

kiego zapisu żądają pracownicy i związkowcy.

Niestety, organizowane na terenie szpitala spotkania i pikety przed budynkiem dyrekcji nie przyniosły spodziewanych efektów, a dyrektor kategorycznie odmówił zmiany stanowiska. Dlatego panie zdecydowały się na nietypową akcję protestacyjno-informacyjną. 23 maja w godzinach porannego szczytu, udały się z ulotkami informującymi o sytuacji w szpitalu na ulicę Chopina i rozdawały je kierowcom stojącym w korku. Na ulotkach znajdował się m.in. adres poczty elektronicznej dyrektora, na który szczeniwanie mogą wysyłać swoje głosy sprzeciwu, przeciwko takiemu traktowaniu pracowników.

Akcje protestacyjne i negocjacje prowadzone są przy wsparciu Regionalnego Sekretariatu Służby Zdrowia oraz Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego.

- Sądzę, że dojdziemy do takiego momentu, że dyrektor rozpocznie z nami poważne rozmowy, które doprowadzą nas do korzystnego dla obu stron rozwiązania – mówi szef szpitalnej „Solidarności”. – Do tego czasu kolejnym naszym działaniem będzie pikiet przed Urzędem Marszałkowskim, który jest organem prowadzącym dla szpitala.

PL



Związek się rozwija

Dwie nowe organizacje NSZZ „Solidarność” powstały w kwietniu i w maju w zakładach pracy naszego regionu.

Jako pierwsi zorganizowali się pracownicy hipermarketu Real w centrum handlowym Galaxy.

- Podczas wyborów założycielskich organizacja liczyła 24 członków – mówi Wojciech Woźniak, organizator związkowy. – Po miesiącu działalności ich liczba wzrosła do 40 i cały czas przybywa nowych deklaracji. Przewodniczącym komisji został Andrzej Grzybowski – osoba bardzo przedsiębiorcza i lubiana przez współpracowników.

Organizację związkową utworzyli także pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Naprzód”, zajmującej się m.in. sprzą-

taniem szpitali. Zawiązali oni komisję podzakładową, która obecnie liczy ok. 30 osób. Na jej czele stanęła Irena Wiłomska.

- Próby założenia związku podejmowane były w tej firmie kilkakrotnie, ale wcześniej się to nie udawało, gdyż pracownicy nie byli wystarczająco zdeterminowani – mówi organizator związkowy. - Obecnie organizacja działa coraz prężniej i cały czas przybywa nowych członków.

Dwie nowe organizacje to sygnał tego, że Związek nadal jest potrzebny pracownikom.

- Związki zawodowe powstają obecnie najczęściej w zakładach, w których nawarstwiają się kolejne problemy i nie można w inny sposób porozumieć się pracodawcą – komentuje Wojciech Woźniak. – Bardzo nas cieszy, że pracownicy rozumieją, że w ten sposób, organizując się, mogą wiele rzeczy załatwić i rozwiązać sprawniej.

W najbliższym czasie w naszym Regionie rozpocznie się również akcja związkowa w sklepach Kaufland, współorganizowana z Komisją Krajową.

PŁ

Wspomnienia o „Grotcie”

Stowarzyszenie Wolnego Słowa oraz szczeciński oddział Instytutu Pamięi Narodowej zapraszają na konferencję poświęconą pismu solidarnościowemu „Grot”

Spotkanie odbędzie się 15 czerwca o godz. 17 w Książnicy Pomorskiej. W dyskusji wezmą udział współtwórcy pisma: Władysław Dzikczek, Longin Komołowski oraz Andrzej Milczanowski.

„Grot” powstał jako pismo TKZ „S” Stoczniovców, a następnie przekształcił się w pismo Rady Koordynacyjnej „S”. Był wydawany od 19 sierpnia 1983 do 2 maja 1989 roku. Jego tytuł nawiązywał do pseudonimu dowódcy AK. W nr. 50. (z 13 XII 1985) napisano: „Dążymy do celów, które bliskie były gen. Roweckiemu. Nazwą pisma dajemy jednocześnie wyraz pamięci o nim”. Ukazało się 105 numerów pisma. W skład zespołu redakcyjnego wchodził: Tomasz Wyrzykowski, Władysław Dzikczek (pracownik stoczni, reporter, drukarz, organizator kolportażu) i Longin Komołowski (stoczniovec, w 1984 członek Rady Koordynacyjnej „S” Regionu Pomorze Zachodnie), Andrzej Milczanowski (autor komunikatów i odezw Rady Koordynacyjnej „S” oraz artykułów, m.in. nt. tworzenia Komitetów Zakładowych „S” i pluralizmu związkowego), Kazimierz Janicki (klisze). Na łamach „Grot” publikowało też bardzo wielu współpracowników. W piśmie poruszano głównie problemy pracowników Stoczni, piętnowano osoby dostarczające informacji władzom, dopuszczające się nadużyć w Stoczni, zamieszczano potwierdzenia wpłat na działalność pomocową i związkową. Pismo jako jedno z pierwszych wyszło z inicjatywą rozwijania pluralizmu związkowego. Kolportowane było głównie w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, ale także na terenie miasta i regionu.

PŁ



O kobietach na kierowniczych stanowiskach

Członkinie „Solidarności”, a także działaczki związkowe z Niemiec i Litwy, po raz kolejny spotkały się na konferencji w ramach programu Work-Life Balance. Tym razem tematem dyskusji i prezentacji była sytuacja kobiet na najwyższych stanowiskach.

Program realizowany przez członkinie związków zawodowych już od kilku lat, poświęcony jest niezwykle aktualnej tematyce łączenia przez kobiety pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Przedstawicielki poszczególnych krajów najpierw rozpoznają i opisują sytuację we własnym kraju, a następnie wszystkie spotykają się na konferencji, na której przedstawiane są efekty pracy, prowadzona dyskusja i formułowane wspólne wnioski. Wcześniej panie zajmowały się już m.in. kwestia łączenia pracy zawodowej z opieką nad dziećmi oraz z opieką nad innymi, chorymi czy potrzebującymi członkami rodziny. Tym razem spotkanie, które odbyło się w Szczecinie, poświęcone było sytuacji kobiet na stanowiskach kierowniczych.

Koleżanki z Litwy zwróciły uwagę na fakt, że w ich kraju wyższe wykształcenie zdobywa znacznie więcej kobiet niż mężczyzn. Mimo to, nadal pomiędzy przedstawicielkami obu płci występują znaczne dysproporcje w wynagrodzeniach za pracę, na niekorzyść kobiet oczywiście. Kwestia ta, zrównująca płace, jest rozwiązana, poprzez odpowiednie zapisy prawne, jedynie w służbach państwowych. Najgorsza sytuacja jest natomiast w sektorze prywatnym. Jest to obszar, w którym w tym temacie próbują działać związki zawodowe, jednak ze względu na ich słabą obecność tam, nie przynosi to oczekiwanych efektów.

W Niemczech sytuacja jest znacznie lepsza, przynajmniej pod względem zapisów prawnych. Funkcjonuje tam porozu-



wieniem, na mocy którego planowane jest zwiększanie liczby kobiet na stanowiskach kierowniczych. Zapis o odpowiedniej reprezentatywności kobiet znajduje się również w kodeksie ładu korporacyjnego oraz w ustawie o równouprawnieniu. Koleżanki z Niemiec przedstawiły również dane Komisji Europejskiej, z których wynika, że udział kobiet w zarządach największych korporacji, wynosi w Niemczech i na Litwie 13, a w Polsce 12 proc. Niemki opowiedziały również, jak wygląda układ płci wewnątrz ich związku. Okazuje się, że zazwyczaj nie stanowią one więcej niż 1/3 członków rad zakładowych. Przy czym kobiety – przewodniczące tych rad, to jedynie 19 proc. wszystkich przewodniczących.

W Polsce regulacje tego dotyczące znajdują się w konstytucji i kodeksie pracy. Jednak wciąż, choć kobiety stanowią większość, jeśli chodzi o wyższe wykształcenie, to stanowią wyraźną mniejszość na stano-

wiskach kierowniczych, w zarządach oraz radach nadzorczych firm. Wyraźne dysproporcje widać również w zarobkach. Okazuje się, że najniżej zarabiający mężczyzna, zarabia i tak o 23 proc. więcej, niż kobieta na podobnym stanowisku. Wśród osób najlepiej zarabiających – ta różnica sięga nawet 50 proc. Przewodnicząca Krajowej Sekcji Kobiet Aleksandra Delecka omówiła również stosunek liczby mężczyzn i kobiet w NSZZ „Solidarność”. Panie w Związku stanowią 45 proc. wszystkich członków, przy czym na 325 członków Komisji Krajowej jest 37 kobiet, a na 34 regiony, tylko w dwóch stanowisko przewodniczącego piastuje kobieta.

- Na przestrzeni ostatnich lat nastąpiły w Polsce korzystne zmiany, a współczesna kobieta ma legislacyjne możliwości realizowania się w życiu zawodowym – podsumowała Aleksandra Delecka. – Jednak nierówne traktowanie kobiet i mężczyzn na polu zawodowym jest wciąż faktem. Kobiety inwestują w siebie, rozwijają się zawodowo, jednocześnie pełniąc tradycyjne role w rodzinie. To wszystko nie idzie jednak w parze ze wsparciem i gratyfikacjami, jakie otrzymują. W Sekcji Kobiet chcemy uświadamiać kobietom, że mogą stanąć w jednym szeregu z mężczyznami.

Kolejne spotkanie w ramach programu Work – Life Balance odbędzie się w sierpniu na Litwie.

PŁ



Beatyfikacja Ojca Świętego

Błogosławiony Jan Paweł II

1 maja, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, tuż po godz. 10, na placu św. Piotra w Rzymie, papież Benedykt XVI ogłosił Jana Pawła II błogosławionym. W tej wzruszającej chwili uczestniczyły dziesiątki tysięcy Polaków, w tym wielu członków „Solidarności”, również z naszego Regionu.

Rozpoczynając obrzęd beatyfikacji kard. Agostino Vallini, papieski wikariusz dla diecezji rzymskiej, oficjalnie poprosił Benedykta XVI o wpisanie Jana Pawła II w poczet błogosławionych. Zgodnie z tradycją przedstawił też pokrótce najważniejsze fakty z życia Karola Wojtyły. Następnie papież Benedykt XVI wygłosił po łacinie formułę beatyfikacyjną.

- Spełniając pragnienie naszego brata Agostino kardynała Valliniego, naszego wikariusza generalnego dla diecezji Rzymu, wielu innych braci w episkopacie oraz licznych wiernych, po zasięgnięciu opinii Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych naszą władzą apostolską zgodzamy się, aby Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II, papież, od tej chwili nazywany był błogosławionym, a jego święto obchodzone mogło być w miejscach i zgodnie z regułami ustalonymi przez prawo 22 października każdego roku. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W tym momencie Jan Paweł II stał się najnowszym błogosławionym Kościoła. Następnie do ołtarza na placu świętego Piotra przyniesiono relikwiarz z ampułką jego krwi. Niosły go siostra sercanka Tobiana Sobótko oraz francuska zakonnica Marie Simon-Pierre. Siostra Sobótko pracowała w papieskim apartamencie i towarzyszyła Janowi Pawłowi II do ostatnich chwil jego życia. Marie Simon-Pierre ze zgromadzenia Małych Sióstr Macierzyństwa Katolickiego została zaś cudownie uleczona z zaawansowanej choroby Parkinsona w czerwcu 2005 roku, a więc dwa miesiące po śmierci papieża. Wydarzenie to uznano za cud, przypisywany jego wstawiennictwu.

Jednocześnie na fasadzie bazyliki św. Piotra odsłonięty został portret Jana Pawła II, wykonany na podstawie fotografii Grzegorza Gałązki, polskiego fotografa, od ponad 20 lat mieszkającego w Rzymie. Z chwilą odsłonięcia portretu Jan Paweł II może odbierać cześć jako błogosławiony. Podczas ceremonii zostało także ogłoszone, że wspomnienie Jana Pawła II wyznaczono na 22 października. Tego dnia błogosławiony Jan Paweł II będzie wspomniany w liturgii, ale tylko w Rzymie i w Polsce. ➔



Beatyfikacja Ojca Świętego





➔ Gdy zostanie kanonizowany, wówczas jego wspomnienie obowiązywać będzie w całym Kościele katolickim.

Po obrzędzie beatyfikacji Benedykt XVI przewodniczył mszy przy ołtarzu na placu św. Piotra oraz wygłosił homilię.

- Już sześć lat minęło od dnia, w którym zebraliśmy się na tym Placu, aby celebrować pogrzeb papieża Jana Pawła II. Ból utraty był głęboki, ale jeszcze większe było poczucie jakiejś ogromnej łaski, która otaczała Rzym i cały świat: łaski, która była owocem całego życia mojego ukochanego Poprzednika, a szczególnie jego świadectwa w cierpieniu – mówił Benedykt XVI. - Już tamtego dnia czuliśmy unosząca się woń świętości, a Lud Boży na różne sposoby okazywał swoją cześć dla Jana Pawła II. Dlatego chciałem, aby - przy koniecznym poszanowaniu prawa Kościoła - jego proces beatyfikacyjny przebiegał w sposób możliwie najszybszy. I oto nadszedł oczekiwany dzień; przyszedł szybko, ponieważ tak podobowało się Bogu: Jan Paweł II jest błogosławiony.

Papież pozdrowił wszystkich, którzy przybyli do Rzymu, na tę wyjątkową uroczystość, a także widzów i słuchaczy przed telewizorami i radiem.

- Tę drugą Niedzielę Wielkanocną błogosławiony Jan Paweł II ogłosił Niedzielą Bożego Miłosierdzia. Została ona wybrana na dzisiejszą uroczystość, ponieważ mój Poprzednik - z wyroku Opatrzności - oddał ducha Bogu właśnie w wigilię tej niedzieli. Ponadto dziś jest pierwszy dzień maja, miesiąca maryjnego, jest to również wspomnienie św. Józefa Robotnika. Wszystkie te okoliczności wzbogacają naszą modlitwę, pomagają nam, którzy jesteśmy jeszcze pielgrzymami w czasie i przestrzeni. O ilez bardziej świętują aniołowie i święci w Niebie. Jednak jeden jest Bóg, jeden Chrystus Pan, który niczym most łączy ziemię z niebem, a my czujemy się w tym momencie bardziej niż kiedykolwiek uczestnikami niebieskiej liturgii – mówił.

Ojciec Święty przypomniał w swojej homilii m.in. o wielkim oddaniu Jana Pawła II Matce Boskiej. - Karol Wojtyła, najpierw jako biskup pomocniczy, a potem jako arcybiskup krakowski, uczestniczył w Soborze Watykańskim II, i zdawał sobie sprawę, że poświęcenie Maryi ostatniego rozdziału dokumentu o Kościele oznaczało wskazanie na Matkę Bożą jako obraz i wzór świętości dla każdego chrześcijanina i całego Kościoła. Tę teologiczną wizję błogosławiony Jan Paweł II odkrył już w młodości, a następnie zachowywał i pogłębiał przez całe życie. Wizja ta streszcza się w biblijnym obrazie

Chrystusa na krzyżu z Maryją, Jego Matką u boku. Obraz ten, znajdujący się w ewangelii Jana, został ujęty w biskupim, a potem papieskim herbie Karola Wojtyły: złoty krzyż, litera M po prawej stronie u dołu, i zawołanie Totus Tuus, które odpowiada słynnemu zdaniu św. Luigiego Marii Grignon de Monforta, w którym Karol Wojtyła odnalazł podstawową zasadę swego życia: „Totus tuus ego sum et omnia mea tua sunt. Accipio Te in mea omnia. Praebe mihi cor tuum, Maria - Cały jestem twój i wszystko, co moje, Twoim jest. Odnajduję Cię we wszelkim moim dobru. Daj mi Twe serce o Maryjo”.

Papież wspomniął również o zasługach Papieża - Polaka w kwestii szerzenia i umacniania wiary chrześcijańskiej, prowadzącej całe narody do wolności.

- Swoim świadectwem wiary, miłości i odwagi apostołowskiej, pełnym ludzkiej wrażliwości, ten znakomity syn narodu polskiego, pomógł chrześcijanom na całym świecie, by nie lękali się być chrześcijanami, należeć do Kościoła, głosić Ewangelię. Jednym słowem: pomógł nam nie lękać się prawdy, gdyż prawda jest gwarancją wolności. Jeszcze bardziej dosadnie: przywrócił nam siłę wiary w Chrystusa, gdyż jest on Redemptor hominis, odkupicielem człowieka, co stało się tematem jego pierwszej encykliki i nicią przewodnią pozostałych.

Benedykt XVI nie krył również wzruszenia, kiedy wspominał swoje osobiste doświadczenia i znajomość z nowym Błogosławionym.

- Chciałbym na koniec podziękować Bogu za osobiste doświadczenie długoletniej współpracy z Papieżem, Janem Pawłem II. Już wcześniej miałem możliwość

poznania i docenienia jego osoby, lecz od 1982 roku, gdy wezwał mnie do Rzymu na Prefekta Kongregacji Nauki Wiary, przez kolejne 23 lata mogłem być przy nim i coraz bardziej go podziwiać. Moja posługa była wspierana jego głęboką duchowością i bogactwem jego intuicji. Zawsze uderzał mnie i budował przykład jego modlitwy: zanurzał się w spotkaniu z Bogiem, pomimo różnych trudności jego posługiwania. A potem świadectwo jego cierpienia: Pan pozabawiał go stopniowo wszystkiego, lecz on pozostawał skałą, zgodnie z wolą Chrystusa. Jego głęboka pokora zakorzeniona w intymnym zjednoczeniu z Chrystusem, pozwoliła mu dalej prowadzić Kościół i dawać światu jeszcze bardziej wymowne przesłanie, i to w czasie, gdy topniały jego siły fizyczne. W ten sposób doskonale zrealizował on powołanie każdego kapłana i biskupa: bycia jednym z Chrystusem, z Tym, którego codziennie przyjmuje i ofiaruje w Eucharystii. Błogosławiony jesteś umiłowany Papieżu Janie Pawle II, ponieważ uwierzyłeś. Prosimy, byś nadal umacniał z nieba wiarę Ludu Bożego. Tyle razy błogosławiłeś nas z okna na tym placu. Dzisiaj prosimy Cię, Ojciec Święty, błogosław nas. Amen.

W uroczystości w Rzymie wzięły udział 62 delegacje zagraniczne, oraz biskupi, księża, siostry zakonne i świeccy z całego świata. Najliczniejszą delegacją - złożoną z 68 biskupów - przysłał Episkopat Polski. Sprawdziły się szacunki rzymskiej policji - w beatyfikacji wziął udział blisko milion osób. Wypełnili plac św. Piotra, przyległą doń ulicę via Conciliazione oraz czternaście miejsc w Wiecznym Mieście, gdzie ustawione były telebimy. Była to największa uroczystość beatyfikacyjna w dziejach Kościoła.

Proces beatyfikacyjny

Ojciec Święty Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 roku. Jego proces beatyfikacyjny trwał niecałe 6 lat i był jednym z najkrótszych w historii Kościoła. Było to możliwe dzięki decyzji Benedykta XVI, który zgodził się na odstąpienie od reguły, że proces beatyfikacyjny jest wszczynany 5 lat po śmierci kandydata na ołtarze. Formalnie proces rozpoczął się 28 czerwca 2005, kiedy zaprzysiężeni zostali członkowie trybunału beatyfikacyjnego. Postulaterem procesu został polski ksiądz, Sławomir Oder.

Każdy proces beatyfikacyjny składa się z dwóch etapów. Najpierw diecezjalnego, a potem w Watykanie. Do uznania kandydata na ołtarze za błogosławionego konieczne jest stwierdzenie cudu, który dokonał się za jego wstawiennictwem, ale już po jego śmierci. W marcu 2006 roku we Francji rozpoczęło się osobne postępowanie kanoniczne w sprawie wybranego do beatyfikacji cudu uzdrowienia. W czasie tego procesu przeanalizowano dokumentację medyczną dotyczącą choroby siostry Marie Simon-Pierre, przesłuchano uzdrowioną zakonnicę i 15 świadków, a także wysłuchano opinii 3 ekspertów medycznych. Proces ten zakończył się uznaniem cudownego charakteru wyzdrowienia zakonnicy.

Beatyfikacja oznacza, że papież zezwala na kult zawężony do kościoła lokalnego, zgromadzenia zakonnego lub kraju. Jednym z przejawów kultu jest wpisanie nowego błogosławionego do kalendarza liturgicznego. Po beatyfikacji takie liturgiczne wspomnienie Jana Pawła II będzie w Polsce i w diecezji rzymskiej 22 października, czyli w rocznicę inauguracji jego pontyfikatu.

Historycy o „Solidarności” na Pomorzu Zachodnim

Regionalny wymiar „Solidarności” 1980 – 1981. NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie na tle ogólnopolskim – to tytuł ogólnopolskiej konferencji organizowanej przez Instytut Pamięi Narodowej, która odbędzie się 16 i 17 czerwca w siedzibie IPN przy ul. Piotra Skargi 14.

Program konferencji

16 czerwca, czwartek

9–9.20 - Otwarcie konferencji

9.20–11 - Narodziny „Solidarności”, prowadzący – Artur Kubaj (IPN O. Szczecin):

NSZZ „Solidarność” jako ruch społeczny – dr Łukasz Kamiński (IPN, UW) r)

Kościół katolicki, hierarchia i wierni, wobec NSZZ „Solidarność” – dr hab. prof. UKSW Jan Żaryn (IPN, UKSW)

Program „Solidarności” – dr hab. prof. UAM Krzysztof Brzechczyn (IPN O. Poznań, UAM)

11–11.15 Przerwa

11.15–13.30 - Funkcjonowanie „Solidarności” w regionach, prowadzący – dr Łukasz Kamiński (IPN, UW) r):

Region Gdański – Arkadiusz Kazański (IPN O. Gdańsk)

Region Pomorze Zachodnie – Artur Kubaj (IPN O. Szczecin)

Region Dolny Śląsk – dr Grzegorz Waligóra (IPN O. Wrocław)

Region Śląsko-Dąbrowski – dr Jarosław Neja (IPN O. Katowice)

Region Wielkopolska – Przemysław Zwiernik (IPN O. Poznań)

13.30–14.45 Przerwa

14.45–16.15 - Władza a „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie, prowadzący – dr hab. prof. UKSW Jan Żaryn (IPN, UKSW):

Komisja Mieszana (NSZZ „Solidarność” – rząd PRL): droga donikąd? – dr Sebastian Ligarski (IPN O. Szczecin)

Działania władz partyjnych i państwowych wobec NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie – dr Jan Macholak (Archiwum Państwowe Szczecin)

Działalność SB wobec NSZZ „Solidarność” w województwie szczecińskim – dr Marcin Stefaniak (IPN O. Szczecin)

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” i jego opracowanie przez SB – Grzegorz Majchrzak (IPN)

16.15–16.30 Przerwa

16.30–17.30 - Prezentacja wybranych publikacji wydanych przez Instytut Pamięi Narodowej dotyczących NSZZ „Solidarność”:

dr Łukasz Kamiński, dr Grzegorz Waligóra, *NSZZ „Solidarność”*

dr Grzegorz Waligóra, *Encyklopedia „Solidarności”*

Jan Ołaszek, *Dokumenty władz NSZZ „Solidarność” 1981–1989*

Artur Kubaj, *Zarejestrujcie nam „Solidarność”, Nic tu nie jest nielegalne, Koniec pewnej epoki*

17 czerwca, piątek

9–11.30 - NSZZ „Solidarność” w mediach, prowadzący – dr Marcin Stefaniak (IPN O. Szczecin):

Czasopisma solidarnościowe w Szczecinie w latach 1980–1981 – Joanna Bachtin (Biblioteka Narodowa)

Prasa niezależna z okresu 1980–1981 – dr Michał Paziewski (US)

Polityka medialna NSZZ „Solidarność” Regionu Pomorze Zachodnie – Marta Marcinkiewicz (IPN O. Szczecin)

Krajowa Komisja Koordynacyjna Poligrafów i dwutygodnik „Kwadrat” – Michał Ruczyński (IPN D. Koszalin)

„Karnawał Solidarności” w gorzowskiej prasie partyjnej – dr Krzysztof Wasilewski (WiMBP Gorzów Wlkp.)

Media oficjalne wobec „Solidarności” w latach 1980–1981 – Paweł Szulc (IPN O. Szczecin)

11.30–11.45 Przerwa

11.45–14 - Ogólnopolski wymiar szczecińskiej „Solidarności”, prowadzący – dr hab. prof. UAM Krzysztof Brzechczyn (IPN O. Poznań, UAM):

Funkcjonowanie Krajowej Komisji Porozumiewawczej „Solidarność” (na przykładzie posiedzenia 8–10 sierpnia 1981 r.) – Jan Ołaszek (IPN)

„Sieć” Wiodących Organizacji Zakładowych NSZZ „Solidarność” – dr hab. prof. SGH Jacek Luszniwicz (SGH)

Kryzys bydgoski – dr Krzysztof Osiński (IPN D. Bydgoszcz)

Alternatywna dyplomacja? Oficjalne wyjazdy delegacji „Solidarności” do państw zachodnich (1980–1981) – dr Patryk Pleskot (IPN O. Warszawa)

14–15 Przerwa

15–16.20 - Wymiar społeczny „Solidarności”, prowadzący – dr Sebastian Ligarski (IPN O. Szczecin):

„Solidarność” nauczycielska w regionie – dr Małgorzata Machalek (Muzeum Narodowe w Szczecinie)

Powstawanie i działalność polickiej „Solidarności” – Mateusz Sitarz (IPN O. Szczecin)

Niezależne Zrzeszenie Studentów w Szczecinie – Michał Siedziako (IPN O. Szczecin)

16.20–16.30 Przerwa

16.30 – 18.00 - Panel dyskusyjny Szczecińska „Solidarność” od strajku sierpniowego do wprowadzenia stanu wojennego, prowadzący: dr Marcin Stefaniak, uczestnicy: Marian Jurczyk, Stanisław Kocjan, Andrzej Milczanowski, Mieczysław Ustasiak, Stanisław Wądołowski

18 – Zamknięcie obrad konferencji

EKZZ pod nowym kierownictwem

Podczas 12 kongresu Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych wybrano jej nowe władze. Bernadette Ségol z Francji została nowym sekretarzem generalnym EKZZ. Jej zastępcą został Józef Niemiec, dotychczasowy sekretarz konfederalny i delegat na Krajowy Zjazd NSZZ „S”. Do komitetu sterującego wszedł również przewodniczący KK NSZZ „S” Piotr Duda. Najważniejszym dokumentem przyjętym podczas kongresu jest Manifest Ateński, który wyznacza kierunki działań EKZZ na najbliższe cztery lata. Europejscy związkowcy są zaniepokojeni polityką gospodarczą Unii opartą na presji na obniżanie standardów pracy i płac oraz ograniczaniu dostępu do usług publicznych i bezpieczeństwa socjalnego. EKZZ będzie promował wyższość podstawowych praw socjalnych nad prawami wolnego rynku. Wśród postulatów EKZZ jest również walka o skuteczne i surowe regulacje dla rynków finansowych i agencji ratingowych, w tym o podatek od transakcji finansowych. Za niedopuszczalne związkowcy uznają wypłacanie wygórowanych premii i odpraw dla kadry zarządzającej. Europejskie związki zawodowe będą także domagać się ustanowienia specjalnego wydziału prawa pracy w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości. W kongresie EKZZ wzięło udział kilkuset delegatów z 83 organizacji związkowych z 36 krajów. Organizacja reprezentuje w sumie 60 mln pracowników.

Przeciwko zwolnieniom i upadkowi gospodarki morskiej

700 stoczniovców, portowców, marynarzy i rybaków protestowało 19 maja w Gdańsku przeciwko polityce morskiej, która doprowadziła do zapaści w polskim przemyśle stoczniowym, zwalnianiu pracowników, oraz przeciwko likwidacji morskiej i rybackiej floty. Pikieta była reakcją na konferencję zorganizowaną przez Ministerstwo Infrastruktury, której hasło brzmiało „Maritime Policy: Putting People First” (Gospodarka Morska: Ludzie mają pierwszeństwo). Związkowcy z „Solidarności” uważają, że ludzie mają pierwszeństwo... ale do zwolnienia. Pod salą filharmonii na Ołowiance przyniesiono tablice z nazwami zakładów branży morskiej, które już zlikwidowano lub którym grozi likwidacja. Stocznia Gdynia, Stocznia Szczecińska Nova, Stocznia Tczew, Koga Hel, Stocznia Marynarki Wojennej, Szkuener... W trakcie manifestacji głos zabierali przedstawiciele poszczególnych branż i przedsiębiorstw. Marynarze mówili o problemach polskich pracowników pływających pod tanimi banderami. Portowcy z Gdyni o planach prywatyzacji, w których nie uwzględnia się ani interesów pra-

Z obrad Komisji Krajowej

18 kwietnia w Warszawie obradowała KK NSZZ „Solidarność”. Publikujemy najważniejsze dokumenty przyjęte podczas posiedzenia.

Stanowisko KK nr 7/11 ws. trybu konsultacji projektu założeń budżetowych na 2012 r.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” protestuje przeciwko nieprzestrzeganiu przez rząd ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego, która jest podstawowym aktem prawnym kształtującym zasady dialogu społecznego pomiędzy partnerami społecznymi w Polsce. Propozycja Ministra Finansów drastycznego skrócenia czasu pracy nad projektem budżetu państwa na 2012 rok oraz odstąpienie rządu od konsultacji wstępnych prognoz wielkości makroekonomicznych, stanowiących podstawę do prac nad projektem ustawy budżetowej, pozbawiło możliwości wypracowania i ujęcia propozycji partnerów społecznych reprezentatywnych organizacji związków zawodowych i pracodawców w Założeniach do projektu ustawy budżetowej. Jest to wydarzenie bez precedensu, podważające wiarygodność strony rządowej. NSZZ „Solidarność” apeluje do Prezydenta RP aby zrealizował w tym przypadku rolę strażnika art. 20 Konstytucji, który uznaje dialog i współpracę partnerów społecznych za podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej, oraz przywrócił rzetelność i autentyczność dialogu społecznego w Polsce.

Stanowisko KK nr 8/11

w rocznicę pogrzebu Marii i Lecha Kaczyńskich

Dzisiaj mija pierwsza rocznica krakowskich uroczystości, kiedy Naród odprowadzał na wieczny spoczynek Prezydenta Rzeczypospolitej i Jego małżonkę. Zginęli w tragicznej katastrofie lotniczej, w której śmierć poniosło 96 osób udających się do Katynia, aby uczcić pamięć ofiar zbrodni popełnionej przez sowieńców. Zginęli nieopodal miejsca kaźni polskich oficerów. Lecieli, aby w odzachu serca i patriotycznego obowiązku oddać hołd ofiarom sowieckiego mordy. Ponieśli śmierć tak samo niespodziewanie, jak oficerowie w dołach katyńskich przed 70 laty. 10 kwietnia 2010 r. słowo Katyń zyskało podwójne znaczenie. W drodze na Golgotę Wschodu zginęli: Prezydent RP Lech Kaczyński, Jego małżonka Maria, ostatni Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, parlamentarzyści, dowódcy wszystkich rodzajów sił zbrojnych RP, pracownicy kancelarii prezydenta, duchowni, przedstawiciele ministerstw, instytucji państwowych, organizacji kombatanckich i społecznych oraz załoga samolotu. Ta tragedia dotknęła każdego z nas. Straciliśmy wybitnych Polaków. Straciliśmy Prezydenta, który całym swoim życiem i swoją działalnością potwierdzał, jak ważne są dla Niego solidarnościowe korzenie, Prezydenta który był naszym przyjacielem. Niech ten czas, podobnie jak przed rokiem w dniach żałoby, połączy nas szczególną więzią, która najlepiej oddaje proste a zarazem niosące głębokie znaczenie słowo: solidarność.

Stanowisko KK nr 9/11

ws. sytuacji w Jastrzębskiej Spółce Węglowej

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w pełni solidaryzuje się z działaniami Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Żądamy od Ministerstwa Skarbu Państwa oraz Ministerstwa Gospodarki zaprzestania działań mających na celu doprowadzenie do prywatyzacji JSW S.A. niezgodnej z zasadami ustalonymi w strategii funkcjonowania górnictwa. Niedawne referendum wśród załogi pokazało wyraźnie, że nie ma społecznej zgody na taką formę upublicznienia. Wzywamy zarząd spółki do spełnienia postulatu podwyżki płac dla wszystkich pracowników. Żądamy też zakończenia działań nastawionych na manipulację i konflikt z załogą. Ostrzegamy władze Jastrzębskiej Spółki Węglowej przed eskalowaniem sporu w spółce. Deklarujemy też pełne wsparcie dla Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego.

Sejmik związkowy

Ogólnopolska akcja protestacyjna oraz inicjatywa ustawodawcza „Solidarność” były głównymi tematami sejmiku związkowego, który odbył się 19 maja w Szczecinie.



W spotkaniu wzięło udział kilkudziesięciu działaczy związkowych z całego regionu. Obrady poprowadził przewodniczący Mieczysław Jurek. W pierwszej części omówił on szczegółowo przyczyny podjęcia przez Związek akcji protestacyjnej, przedstawił główne postulaty i planowany przebieg manifestacji. Zachęcił również zebranych na sali przedstawicieli różnych organizacji, do wpisywania do „Czarnej Księgi” własnych postulatów i uwag skierowanych do rządu i premiera. Po zakończeniu obrad, wielu uczestników skorzystało z tej możliwości.

Przewodniczący przedstawił też zebrany przygotowany przez „Solidar-

ność” projekt nowelizacji ustawy o płacy minimalnej, zakładający jej podniesienie. Każdy z uczestników posiedzenia otrzymał też komplet materiałów z tym związanych i formularze do zbierania podpisów pod obywatelski projekt.



owników, ani państwa polskiego. Głos zabrali też związkowcy ze Stoczni Marynarki Wojennej, w której planuje się zwolnić prawie połowę załogi.

Porozumienie w Kompanii Węglowej

Podwyżka wynagrodzeń średnio o 4 proc. oraz gwarancje, że w przypadku dobrych wyników ekonomicznych spółki za I półrocze, do 30 lipca nastąpi podwyżka płac o kolejne 3 proc. To najważniejsze zapisy porozumienia zawartego pomiędzy związkami zawodowymi działającymi w Kompanii Węglowej a zarządem koncernu. - To kompromis, ale myślę, że korzystny dla obu stron. Tegoroczny wzrost cen żywności, kosztów utrzymania i paliw bardzo mocno uderzył w domowe budżety pracowników kopalń Kompanii Węglowej. Wynegocjowana podwyżka powinna pomóc te budżety zrównoważyć – mówi Jarosław Grzesik, szef Solidarności w Kompanii Węglowej. Dodaje, że zgodnie z porozumieniem 4-procentowa podwyżka obowiązuje od stycznia tego roku, co oznacza, że pracownicy otrzymają odpowiednie wyrównanie z okres od stycznia do maja. Zostanie ono wypłacone w formie jednorazowej premii 10 czerwca.

Prezydent podpisał akt erekcyjny ECS

14 maja w Gdańsku wmurowano kamień węgielny pod Europejskie Centrum Solidarności.

Prezydent Bronisław Komorowski, który brał udział w uroczystości najpierw zwiedził Salę BHP, gdzie zapoznał się z makietą przyszłego Europejskiego Centrum Solidarności. W południe na Placu Solidarności dołączył do gości zaproszonych na ceremonię.

W imieniu NSZZ „Solidarność” - współzałożyciela ECS głos zabrał Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej, który podkreślił że symboliczny dzień rozpoczęcia budowy ECS jest również wyjątkowy dla Związku. Zastępca przewodniczącego „S” zapewnił, że wszystkim zależy na sukcesie ECS-u, chociaż czasem inaczej postrzegamy drogę wiodącą do tego celu. Różnice zdań nie mogą jednak stanąć na drodze promocji historii Związku, upowszechnianiu idei solidarności i solidaryzmu społecznego.

Budynek ECS ma być gotowy w październiku 2013 r. Główną, stałą częścią placówki będzie interaktywna wystawa prezentująca za pomocą nowoczesnych środków idee Solidarności w taki sposób, aby z przekazem dotrzeć do każdego odbiorcy. Placówka mieścić będzie także m.in. archiwum, salę wielofunkcyjną na 430 słuchaczy, ośrodek badawczo-naukowy, bibliotekę na 100 tys. woluminów oraz ośrodek edukacyjno-szkoleniowy.

*Niech nasza przyjaźń, otucha,
uścisk dłoni i słowa pocieszenia
pomogą Ci przetrwać żal i smutek,
po odejściu do wieczności*

Twojej ukochanej Mamy

Szczerze wyrazy współczucia drogiej Koleżance i Przyjaciółce

Zosi Kostrzewie

przekazują koleżanki i koledzy
z NSZZ „Solidarność”
przy Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji
SP z o.o. w Szczecinie

*Pamiętaj: „Życie dopóty trwa, dopóki pozostaje
w pamięci i sercach bliskich”.*



Rozmowa z Elżbietą Masojć, byłą wiceprezydent Szczecina ds. oświaty

Chroniłam szczecińską oświatę przed polityką



Pełniła Pani funkcję wiceprezydenta miasta ds. oświaty przez ponad cztery lata. Co udało się zrobić dla szczecińskiej oświaty przez ten okres?

Te ponad cztery lata, to dla szczecińskiej oświaty z pewnością lata trudne, ze względu na proces restrukturyzacji, który konsekwentnie prowadziliśmy, ale który przyniósł oczekiwane przez nas, pozytywne efekty. Kiedy patrzę w tej chwili na inne miasta w Polsce, które stoją przed poważnymi problemami z tym związanymi, wszystkie moje działania sprzed kilku lat mogę uznać za w pełni usprawiedliwione i przede wszystkim uzasadnione. Obecnie oświata w innych miastach płaci dużo wyższą cenę, bo pewne procesy, takie jak niż demograficzny, okazały się nieubłagane. My pierwsi zostaliśmy tym dotknięci, ale dzisiaj, najtrudniejsze decyzje i działania, mamy już za sobą. Oczywiście starałam się, aby proces restrukturyzacji przebiegał najłagodniej jak to możliwe, aby jak najmniej stracili nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni. Nie było to łatwe, bo tak naprawdę nikt nie ma doświadczenia

w rozwiązywaniu takich problemów. Nie ma schematów, które można przenieść z miasta do miasta, a my byliśmy pierwszym miastem, które musiało sobie z tym poradzić. Były więc i słabe strony. Do nich niewątpliwie zaliczam komunikację. Być może brakowało nam normalnego dialogu w każdym obszarze, którego dotyczyły zmiany. Przyznaję, że być może wtedy nie poradziliśmy sobie należycie z polityką informacyjną.

Natomiast efekty samej restrukturyzacji są jak najbardziej widoczne i przekładają się bezpośrednio na rozwój szczecińskiej oświaty, która pod wieloma względami była wcześniej naprawdę zaniedbana. Przede wszystkim chodzi o stan techniczny budynków i całą infrastrukturę szkolną. Dlatego jednym z moich najważniejszych celów było to, aby całe pieniądze zaoszczędzone dzięki restrukturyzacji zostały w oświacie i tam były inwestowane. To się udało. Przez te cztery lata przeznacziliśmy ok. 180 mln zł na poprawę stanu technicznego budynków szkolnych. Wreszcie naprawiliśmy dachy, wymieniliśmy okna, wyremontowaliśmy łazienki, które często czekały na to od wielu lat. Inny program z tym związany, z którego jestem bardzo zadowolona, to wymiana wykładzin w szkołach podstawowych, gdzie stare płytki PCV są wymienione na specjalne wykładziny antypoślizgowe, bezpieczne dla dzieci, kolorowe.

Udało mi się także znacząco poprawić infrastrukturę sportową w mieście: 21 „Orlików” w ciągu 2,5 roku to mistrzostwo świata. Nikt przez lata nie widział dzieci na boiskach. Dzisiaj do późnych godzin wieczornych są one zajęte przez dzieci grające w piłkę. Kolejna sprawa to osiedlowe centra sportowe: mamy ich w tej chwili 14. Prowadzimy także program budowy małych boisk przy szkołach podstawowych i przedszkolach, tam gdzie nie można zrobić dużych boisk. Do tego baseny. Po 30 latach oświata ma nowy basen. Kolejne przed nami: w SP10

i SP74.

Za największy swój sukces uważam jednak to, że nauczyłam Wydział Oświaty i siebie samą, zdobywać środki unijne. Dzięki temu do naszych placówek popłynęły naprawdę ogromne pieniądze. To uznaję za swoje najlepsze doświadczenie z tej kadencji. Najlepszym dowodem na to, jest np. potężny program wyposażenia pracowni zawodowych w naszych szkołach zawodowych. Mamy na ten cel 9 mln, z czego połowa to dofinansowanie unijne. Otworzyliśmy już pierwsze pracownie np. w Gastronomiku. Kolejne gabinety będą wyposażane w najbliższym czasie. Zazdroszczą mi tego programu wiceprezydenci z innych miast, którzy nie dowierzali, że aż tyle pieniędzy udało nam się uzyskać. Łącznie wyposażymy 29 pracowni zawodowych. Dzięki pieniądзом unijnym realizujemy również szereg programów projakościowych w szczecińskich szkołach. Z tego finansujemy m.in. dwujęzyczne przedszkola i szkoły. Obecnie w tym systemie kształci się już 4,5 tys. dzieci. W całościowym systemie od przedszkola do liceum oferujemy pięć języków obcych. Kolejny program to praca z uczniem zdolnym oraz systemy indywidualnego toku i programu nauczania. Pieniądze na dodatkowe godziny nauczania dostają wszystkie szkoły w mieście, które napiszą dobry program. Mocno wspierany finansowo jest również program pracy z uczniem słabym. W ciągu dwóch ostatnich lat na poprawę jakości kształcenia dla najsłabszych szkół przeznacziliśmy prawie 3 mln zł. Kolejny to program indywidualizacji procesu kształcenia, który będzie wsparciem nauczania matematyki, za 2 mln zł. Mamy też program wspierania szkolnictwa zawodowego, umożliwiający uczniom zdobycie dwóch zbliżonych specjalizacji. Pozwala nam to dostosować kwalifikacje uczniów do wymogów rynków europejskich.

Bardzo ważnym zadaniem było dla nas również przystosowania szkół do po-

trzeb dzieci niepełnosprawnych. Wcześniej bardzo to kulało. Nie było wind, toalet, schodolazów. W tej chwili te szkoły, które miały taką potrzebę, są w te urzędzenia wyposażone. Systematycznie doposażamy kolejne placówki. W najbliższym czasie będą to: Gimnazjum nr 26 i LO XVII. Najtrudniejszym zadaniem było przystosowanie szkół dla najmłodszych uczniów – sześciolatków. W dużej części nam się już udało, jednak cały czas to kontynuujemy.

Nadal dużo do zrobienia jest w przedszkolach. Aktualnie przygotowywany jest projekt rozbudowy niektórych obiektów przy pomocy tzw. modułów. Jest to rozwiązanie bardzo praktyczne i dużo tańsze od budowy nowych przedszkoli. Na dzisiaj największe potrzeby w tym zakresie widzę na Prawobrzeżu. Świetnie natomiast cały czas sprawują się punkty przedszkolne, które utworzyliśmy przy szkołach. Jestem bardzo zadowolona z tego projektu, bo odpowiada na potrzeby bardzo dużej grupy rodziców, którzy nie mogą sobie pozwolić na normalne, płatne przedszkole. Ta oferta jest natomiast bezpłatna i cieszy się dużym zainteresowaniem.

Czego nie udało się zrealizować?

Na pewno chciałabym aby efekty kształcenia w szkołach podstawowych były lepsze. Na to kładziemy teraz nacisk w Wydziale Oświaty. Tendencja jest taka, że wyniki egzaminów z podstawówek, choć mieszczą się w średniej krajowej, nie są zbyt satysfakcjonujące. Potem poprawiają się na poziomie gimnazjum, a najlepsze są w liceach. Czyli tendencja rozwojowa jest prawidłowa, ale ciągle nie jest wystarczająco dobra na tym pierwszym poziomie. Oznacza to, że coś w systemie jest niedopracowane. Dostrzegam tu słabość kadry, która nie do końca potrafi uczyć dzieci uniwersalnych umiejętności, będących podstawą dalszej nauki. Niestety wychodzi tutaj słabość metodyczna nauczycieli, która może być efektem niedoskonałego systemu kształcenia na studiach.

Wiele decyzji podejmowanych przez Panią podczas pełnienia funkcji wiceprezydenta wzbudzało kontrowersje, wywoływało protesty. Czy to doświadczenie czegoś Panią nauczyło?

Na pewno. W tym miejscu, w którym byłam zrozumiałam, że to nie jest zwykła praca, a służba. Że na tym poziomie zarządzania to moim zadaniem jest znalezienie drogi do ludzi, do rozwiązania jakiegoś problemu. W tej całej sytuacji rozumiałam, że to jedna z najważniejszych rzeczy, której muszą nauczyć się ludzie zajmujący podobne stanowiska, społecznie niezwykle wrażliwe. Wcześniej nie zdawałam sobie z tego sprawy. Dostrzegam tu oczywiście słabość całego urzędu, na przykład w zakresie polityki informacyjnej.



Inna nauka jaką wyniosłam była związana z uprawianiem polityki. Przekonałam się szybko, że nawet jeśli pewne rzeczy się przygotowuje dobrze, to pozostaje jeszcze kwestia politycznych głosowań na sali sesyjnej, że na samym końcu to trzeba wszystko poukładać politycznie. Nie umiałam i nie rozumiałam tego. Jako dyrektor wydziału oświaty wcześniej podejmowałam decyzje wyłącznie merytoryczne. Potem to zawsze było bolesne. Najbardziej osobistym doświadczeniem była właśnie ta ustawiczna walka, którą prowadziłam aby oświata nie była politycznym łupem. To chyba udało się zrobić. Często moimi najpotężniejszymi przeciwnikami byli ludzie oświaty, którzy zaangażowali się politycznie. Nie mogłam sobie z tym poradzić, że wszystko traktują w kategoriach politycznego sukcesu. Natomiast dyrektorzy uznali, że udało nam się osiągnąć taki poziom

zarządzania, na którym nie ma politycznych decyzji. Politycy nie mieli wpływu w tej sferze.

A jak wyglądała współpraca ze związkami zawodowymi?

To jeden z obszarów bardzo newralgicznych. Ja uważam, że pomimo różnych sytuacji i etapów, związki zawodowe powinny być zadowolone ze współpracy z Gminą Miasto Szczecin, ponieważ w innych miastach już dawno nie ma ponadzakładowego układu zbiorowego, a my nadal go utrzymujemy. Mamy różne etapy negocjacji, czasami są długotrwałe ale przeprowadza się je w ramach konkretnych warunków finansowych. Zawsze niestety jest tak, że po jednej stronie siedzą ci, którzy chcą więcej, a po drugiej my - którzy mówimy, że mamy ograniczone możliwości. Jeśli chodzi o „Solidarność”, to oprócz współpracy na poziomie pracowniczym są jeszcze różnego rodzaju przedsięwzięcia, które bardzo dobrze oceniam. Wiele dobrych rzeczy udało nam się wspólnie przeprowadzić i załatwić. W przypadku „Solidarności” wynika to dodatkowo z moich osobistych przekonań i świadomości, że to dzięki „Solidarności” odzyskaliśmy wolność i mamy demokrację. Nie powinniśmy o tym zapominać.

Udało nam się wspólnie uchwalić regulamin płacowy, który jest jednym z najlepszych w kraju i jestem przekonana, że nasi pracownicy mają w nim dobrze poukładane wszystkie kwestie. Natomiast ponadzakładowy układ zbiorowy, i to trzeba sobie jasno powiedzieć, to jest układ, który powstał 12 lat temu i jest zupełnie nieadekwatny do rzeczywistości. I musimy coś z nim zrobić: albo go przenegocjować, albo stworzyć nowy. To obszar konieczny do zmiany, uporządkowania wielu spraw, które są przed nami. I wydaje mi się, że związki czują podobnie.

Rozmawiała Paulina Łątka

Pełnimy straż przy grobie księdza Jerzego

Wraz z początkiem maja „Solidarność” rozpoczęła pełnienie straży przy grobie Błogosławionego Męczennika Ks. Jerzego Popiełuszki. Honorową wartę pełnili także członkowie zachodniopomorskiej „Solidarności”.



– Zorganizowanie takiej służby to nasza powinność wobec ks. Jerzego, kapelana NSZZ „Solidarność”, kapłana, który oddał życie za nasz związek – wyjaśnia Ewa Zydorek, sekretarz KK. – Nie chodzi tylko o zwykłą obecność przedstawicieli NSZZ „Solidarność” przy grobie. Nasza warta to również świadectwo, jak wyjątkowym człowiekiem był ks. Jerzy i jak jego postać jest ważna dla naszego związku. W porozumieniu z regionami i branżami, został skompletowany skład wart i przygotowany roczny harmonogram służby. Pierwsi przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki byli związkowcy z Regionu Gdańskiego. W dniach 5 – 5 maja straż przed grobem pełnili również związkowcy z Pomorza Zachodniego. Do War-



szawy pojechała grupa ośmiu osób. Służba przy grobie trwała 24 godziny. W tym czasie uczestnicy pełnili wartę, opiekowali się terenem wokół grobu i porządkowali go, udzielali informacji i rozmawiali z osobami przybywającymi w tym czasie do miejsca pochówku kapelana „Solidarności”.

– Nie mieliśmy żadnego problemu ze znalezieniem chętnych do służby, którzy bezinteresownie poświęcą swój wolny czas – mówi Wojciech Woźniak, regionalny koordynator akcji. – Dla każdego z nas jest to honor i zaszczyt, choć nie ukrywam, że jest to ciężkie i odpowiedzialne zadanie.

Związkowcy z naszego regionu będą pełnić wartę przy grobie raz na półtora miesiąca. Grupa czerwcową jest już skompletowana. Kolejny wyjazd do Warszawy będzie organizowany w



sierpniu. Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się do Wojciecha Woźniaka pod nr tel. 91 423 05 68.

– Pełnienie Straży przy grobie Błogosławionego Męczennika Ks. Jerzego Popiełuszki to wyróżnienie dla każdego członka NSZZ „Solidarność” – wyjaśnia Ewa Zydorek. – Zorganizowanie takiej służby to nasza powinność, wobec ks. Jerzego, kapelana NSZZ „Solidarność”, kapłana który oddał życie za nasz związek.

Ks. Jerzy Popiełuszko został 19 października 1984 r. bestialsko zamordowany przez oprawców z SB. Od dnia pogrzebu jego grobu w Warszawie strzeże straż porządkowa. Trwa przez cały czas, bez względu na porę roku i dnia. Krajowy Zjazd Delegatów podczas obrad we Wrocławiu zdecydował o większym zaangażowaniu się naszego związku w organizację Straży. Powołano Krajowego Koordynatora Straży przy grobie Błogosławionego Męczennika ks. Jerzego Popiełuszki, którym został Aleksander Piwoński z Warszawy.

PŁ

Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 8.00-16.00

Zarząd Regionu:

Faks
Internet
e-mail:

91 422 74 22, 91 423 37 79,
91 422 47 39, 91 423 05 68,
91 423 04 64,
91 423 05 69
www.solidarnosc.szczecin.pl
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

Przewodniczący ZR

Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski
tel. kom. 502 31 39 06
e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro posta na Sejm RP
Longina Komołowskiego

Marek Sala
e-mail: msala@op.pl
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia
Szkolenia

Teresa Stankiewicz
91 422 91 15
e-mail: teresa.stankiewicz@gmail.com

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz
Adam Kołodziej
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska
e-mail: księgowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów pt. 10.00-12.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Opolska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa Tel.: 091 423 77 44

„Jedność” oraz Archiwum

91/423 05 68
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

Z archiwum "Solidarności"

Nasz rodowód - sierpień '80

SZCZECIN

JEDNOŚĆ

Rok II

Tygodnik NSZZ Solidarność
POMORZA ZACHODNIEGO

Solidarności

NR 43 (61)

3 LISTOPADA 1981 R.

Cena 5 zł

Śledztwo przeciwno Marianowi Jurczykowi

Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie wszczęła śledztwo przeciwko Marianowi Jurczykowi w związku z jego wypowiedzią w Trzebiatowie o ludziach zasiedających w Sejmie i w rządzie.

Władza poczuła się obrażona. Sama każdego dnia obraża społeczeństwo swoim postępowaniem.

Mając w pamięci Zjazd, jego atmosferę, decyzje i kultury, trudno się było oprzeć chęci poznania nowej Komisji Krajowej w działaniu. Myśle, że ciekawość, jak nowa KK sprawdzi się w trudnej pozjazdowej rzeczywistości, ściągnęła do Gdańska nie tylko dziennikarzy, lecz i prawie pełny skład samej komisji.

Krzyżo po zabyciu owej sali gdańskiego ratusza widmo IV Plenum KC PZPR. Z jego przebiegiem i deklaracjami ostrego kursu wobec „Solidarności” wiązano bogactwa, Katowice, Wrocław, Ostrów Wielkopolski nie wyczerpują całej listy miejscowości, gdzie związek w mniejszym czy większym stopniu narażony był na ataki ze strony władz. Ich charakter wskazywał na to, że CHODZI O ZORGANIZOWANĄ AKCJĘ, O PRZECIENIE KONTAKTÓW „SOLIDARNOŚCI” ZE SPÓŁCZYSTWEM O SWOIM CENIE I WYKONANIEM WŁASNYCH WOLNOŚCI. KOLEJNY

nych argumentów się nie ostał. Ostatni zbit Andrzej Gwiazda twierdząc, że tylko co czwartą wypracowana zlotówka obracana jest na rzecz społeczeństwa; trzy idą na utrzymanie aparatu władzy. Swą wypowiedzią — zwiastującą leżą o braku zaufania komunistycznej władzy do wszelkich ruchów oddolnych — Gwiazda naraził się dysponentom radia i telewizji, podobnie jak Biulek za propagację strajków w zakładach chemicznych.

lymi miastami, gdzie zdarza się, że zaledwie 15—30 procenti karlek na mięso można wykupić. Ten stan rzeczy jest przyczyną wzburzenia i lokalnych strajków.

W pakiecie żądań znalazła się także Społeczna Rada Gospodarki Narodowej, której koncepcję niedawno rząd odrzucił i skrytykował. Projekt rady, torowany przez Grzegorza Pałkę z Łodzi, przewiduje, że w jej skład wchodzi przedstawiciele „solidarności”, robotnicy i chłopi.

Strajk musiał być